

Interpelacja do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w sprawie obrażania patriotów przez prokuratora III RPRL Stanisława Wieśniakowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Grzegorz Rossa to prawdziwy polski patriota wyjątkowo zasłużony dla naszej ojczyzny. W PRL był trzynaście razy aresztowany i brutalnie pobity przez piętnastu ubeków. Przez rok internowany. Teraz nie doczekał się szacunku od przedstawicieli państwa polskiego.

To skandal, by w wolnej Polsce ludzi zasłużonych w walce o jej wolność m.in. bohaterów z AK nazywać najemnikami. Takiego haniebnego czynu dopuszcza się polski Prokurator Stanisław Wieśniakowski.

Prokurator Stanisław Wieśniakowski kwestionujący krzywdy Grzegorza Rossy doznane od komunistów nazywa go najemnikiem, który wystawiał się na represje, bicie i zatrzymywanie z wizją przyszłego zysku tytułem zadośćuczynienia.

Prokurator zaprotestował wobec przyznania Rossie w czerwcu br. przez Sąd Okręgowy w Warszawie zadośćuczynienia w wysokości 33 tys. za nękanie w PRL.

To jest skandal, by w odpowiedzi na apelację złożoną przez adwokata p. Rossy sugerować, że skoro w 2015 roku ktoś żąda jakiegoś zadośćuczynienia, to znaczy, że w latach 80-tych podejmował działania niepodległościowe, licząc na późniejszy zysk.

Pan prokurator Wieśniakowski jest specjalistą od spraw odszkodowań i zadośćuczynień za krzywdy w PRL i niejednokrotnie kwestionował rekompensatę za represje PRL-u m.in. wobec wybitnego przedstawiciela opozycji śp. Zbigniewa Romaszewskiego.

Tymczasem Grzegorz Rossa, walcząc ze znieczulicą polskiej prokuratury, nie ma środków do życia i jest skrajnie niedożywiony. Czy tak powinna wyglądać jesień życia polskich patriotów?

W związku z powyższym chciałabym uzyskać informacje:

1. Czy Minister Sprawiedliwości zamierza i w jaki sposób zareagować na tak nikczemną argumentację, uwłaczającą godności walczących z totalitarnym systemem opozycjonistów?
2. Czy Minister Sprawiedliwości ma możliwości i zamierza te możliwości wykorzystać, aby tak nikczemne insynuacje nie powtórzyły się w innych przypadkach?

Z poważaniem  
Poseł Małgorzata Zwiercan